



G Ł O S PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu

ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno

konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 91 04 grudzień 2011 <http://www.parafiajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym. Mk 1,4-8

Choćby swym ubiorem Jan Chrzciciel zapewne nie reprezentował ówczesnych trendów w dziedzinie mody. Także menu, którym posilał się prorok nie mieściło się wśród potraw, tych wykwinnych, mimo to do niego, jak czytamy w Ewangelii, ciągnęła cała judzka kraina. Ciągnęła głodna nie szarańczy czy leśnego miodu, ale żywego Pana Boga, nie po to, aby radzić się w sprawie ubierania się, ciągnęła, aby w chrzcie nawrócenia odzyskać utraconą przez grzech szatę utkaną z nici Bożej łaski, aby w wodach Jordanu pozostawić brud wyznanych grzechów i doświadczyć, choć przez chwilę, tego pierwotnego piękna, piękna sprzed grzechu pierwotnego. Czas adwentu, który trwa to doskonała okazja, aby ciągnąć nie tyle do przeróżnych sklepów na zakupy, ale na rekolekcje, do świętej spowiedzi, adwentowych postanowień. To okazja, aby uświadomić sobie, uczynić rachunek sumienia jak ja wywiązuje się z przyrzeczeń, które mnie obowiązują od chwili, gdy zostałem obmyty wodami chrztu świętego? Czy tajemnica chrztu jest żywa w moim życiu? Czy systematycznie wyznaję swoje grzechy w spowiedzi świętej? Czy potrafię zachować umiar odnośnie stroju czy moich posiłków, tego wszystkiego co zewnętrzne, także przedświątecznych przygotowań, zakupów? Jan Chrzciciel był świadom, że jest tylko tym, i aż tym, który przygotowuje lud na spotkanie z Oczekiwany, Wytęsknionym, z mocniejszym od niego, z Mesjaszem, wobec którego nawet czynności niewolnika, którą było rozwiązywanie rzemyków u sandałów jego Pana, on nie jest godzien uczynić. To od Niego Izrael otrzyma Ducha Świętego, gwaranta Bożego życia, obfitego życia. Jan obmywał Izraelitów na zewnątrz, wodą. Mesjasz dokona tego od wewnątrz, mocą Ducha Świętego. Czas adwentu to także okazja, aby się przypatrzeć jaka jakościowo łączy mnie więź z mocniejszym także ode mnie, z Jezusem. On idzie do mnie, dla mnie, i ze mną. Czy ja idę do Niego, dla Niego i z Nim? A może znalazłem w swoim życiu "mocniejszych" od Niego i to im chętnie służę, im rozwiązuje rzemyki u ich sandałów, im pozwalam się manipulować i wypełniać mnie duchem tego świata, duchem pozornego życia. Jakże często zapominam, że to Pan Jezus pragnie umacniać mnie w Duchu Świętym do pełni życia i tylko On może tego dokonać. Tylko On i nikt inny! Moje adwentowe postanowienie. Jak je wypełniam? Za wstawiennictwem św. Barbary pomodłę się dziś szczególnie za górników.

2-ga NIEDZIELA ADWENTU

To już druga niedziela Adwentu. Święta - już bliżej, a wystawy przyciągają uwagę i zapraszają do robienia zakupów. W kościele natomiast naszą uwagę przyciąga dziś prorok Izajasz, zapowiadając odrodzenie przez Mesjasza. Zatrzymać się także trzeba przy osobie poprzednika Mesjasza, Janie Chrzcicielu, wzywającym stanowczo do nawrócenia i porządkowania serca. Porządkuje się dobrze swe wnętrze w samotności, ciszy, w kościele, w oderwaniu od zajęć. Przychodzi wtedy światło Boże, dostrzega się w sobie egoizm oraz Jezusa, jak wyciąga ku nam swe miłosierne dłonie. I to jest nasz Jordan. Jan Chrzciciel działał przed historycznym zjawieniem się oczekiwanego Mesjasza. Jan był wysłannikiem Bożym, miał przygotować Żydów na Jego przyjście. I tłumy szły nad Jordan słuchać Jana, oczyścić się ze swych win i wracały stamtąd odmienione. Także i nam mówi ten wielki prorok, że zbliża się ktoś wielki, że nadchodzi Zbawiciel. Jezus lubi zaskakiwać. Ale najpierw trzeba przyjść nad Jordan, trzeba najpierw pojednać się. I Jordan jest w każdej świętyni. To nie jest abstrakcja, to jest świat rzeczywisty, chociaż - niewidzialny.

Dziś słyszymy głos Jana Chrzciciela: *Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie.*

Może to królestwo jest zdradzone przez ciężkie grzechy...

Może to królestwo ledwie żyje, uśpione jak w letargu...

Może jest osłabione, może przykryte kurzem codziennej bieganiny.

Pan wzywa nas, by nasze serce przedstawić Mu i poprosić o dotknięcie łaską, o uleczenie. Pan przyzywa nas do przygarniania siebie nawzajem, a więc - współmałżonka, dziecko, kolegę, przełożonego, podwładnego. Na wzór Ojca niebieskiego, który każdego poranka budzi nas do życia, mimo że nie zawsze o Nim pamiętamy. On kocha nas za darmo. Jan Chrzciciel wzywa nas dzisiaj do nawrócenia, gdyż zbliża się Boże Narodzenie. Wracajmy myślą do jego wezwań i wyciszajmy się. W ciszy przemawia Pan Bóg.

Św. Barbara jest jedną z tych świętych, których akta zaginęły. Większość tego, co o niej wiemy, pochodzi ze średniowiecznych legend. Urodziła się pod koniec III w., legenda mówi, że w Nikomedii (dziś Izmid w Turcji) jako córka bogatego i wpływowego człowieka. Według legendy ojciec jej nazywał się Dioskur. O rękę Barbary, ubiegało się bardzo wielu konkurentów. Dziewczyna posiadała nie tylko okazałym posag, ale także obdarzona była wielką urodą i światłym umysłem. Spotykała się z niewielką grupką chrześcijan, którzy ukrywali się wówczas przed prześladowaniami ze strony jednego z najokrutniejszych cesarzy - Galeriusza Waleriusza Maksymina. Ojciec, chcąc uchronić ją przed natrętnymi zalotnikami, a być może także przed wpływami nowej wiary, zbudował dla niej wieżę. Tam urządził jej wygodne mieszkanie, sprowadził liczną służbę i najlepszych nauczycieli. Młoda panna nie rozpocząła jednak z powodu odgradzenia od świata. Samotność i spokój sprzyjały rozmyślaniom, do których Barbara zawsze była skłonna. Obserwując z wieży przyrodę, zastanawiała się nad harmonią świata. Coraz trudniej było jej wierzyć, że ten doskonały porządek jest dziełem bóstw pogańskich. Pogańskie zabobony napawały ją coraz większym wstrętem. Opatrzność Boża sprawiła, że jednym z jej nauczycieli został chrześcijański mędrzec. To właśnie od niego Barbara po raz pierwszy usłyszała o nauce Chrystusa. Ziarno Słowa Bożego trafiło na podatny grunt. Córka Dioskura poznała prawdziwego Boga. Ukryta za grubymi murami w tajemnicy przed światem mogła bez przeszkód przyjąć chrzest św. Dziewczyna tak dalece umiłowała Chrystusa, że dla Niego postanowiła żyć w czystości. Nie wiemy, w jaki sposób Dioskur dowiedział się, że jego rodzona córka przyjęła zniechęconą przez niego religię. Być może doniósł mu o tym ktoś ze służby; a może Barbara sama mu o tym powiedziała. Sytuację zaognił fakt, że panna odmówiła wyjścia za mąż za wskazanego przez ojca kandydata. Oświadczyła, że jej Oblubieńcem jest Chrystus i Jemu dochowa wiary. Gniew Dioskura był straszny. Najpierw szykanował Barbarę i morzył ją głodem. Sądząc, że dostatecznie zastraszył córkę, kategorycznie zażądał od niej zaprzestania praktyk religijnych i zerwania wszelkich więzi łączących ją z chrześcijaństwem. Ona jednak stanowczo odmówiła. Ojciec nie mógł pojąć zachowania Barbary. Im dłużej dziewczyna trwała w wierze, z tym większym okrucieństwem pastwił się nad nią. W końcu zapowiedział jej, że jeśli nie wyrzeknie się zakazanej wiary, zabije ją. Wkrótce miało się okazać, że nie była to czcza pogroźka. Być może Dioskur obawiał się, że ukrywając wyznanie córki zaszkodzi własnym interesom; piastował bowiem wysoki urząd w państwie. W każdym razie zdecydował się postawić Barbarę przed sądem cesarskim. Wobec dziewczyny zastosowano tortury, by zmusić ją do wyrzeczenia się wiary chrześcijańskiej. Smagano ją biczami, przypalano pochodniami, wleczono po ulicach. Chrystus jednak nie opuścił swej wiernej służebnicy. Objawił się jej w więzieniu i sprawił, że rany w ciągu jednej nocy zagoiły się. Widząc ten cud kobieta, która była więziona razem z Barbarą, nawróciła się. Ostatecznie Barbara została skazana na ścięcie. Wyrok miał wykonać rodzony ojciec, by przebłagać w ten sposób bogów, od których odwróciła się jego córka. Ponoć kiedy Dioskur odebrał życie swemu dziecku, niebiosy rozciąła błyskawica, która go uśmierciła. Niektóre źródła pisane podają, że męczennica z Nikodemii poniosła śmierć w 306 r. Siedem lat później cesarz Konstantyn Wielki wydał edykt mediolański, który zagwarantował chrześcijanom wolność wyznania. Sława i Te dramatyczne wydarzenia wstrząsnęły niemal całym chrześcijańskim światem. Z ust do ust przekazywano sobie historię o młodej chrześcijance, dla której katem stał się własny ojciec. Wierni zaczęli zwracać się do niej z prośbami o pomoc w sprawach trudnych, w szczególności związanych z zagrożeniem życia. W krótkim czasie Barbara stała się jedną z najpopularniejszych świętych zarówno w Kościele wschodnim, jak i zachodnim. Jej wielkim czcicielem był żyjący na przełomie VI i VII w. papież Grzegorz I Wielki, późniejszy święty. Najstarszy dowód kultu św. Barbary w Polsce pochodzi z XI-wiecznego modlitewnika Gertrudy, wnuczki Mieszka I. Tam pod datą 4 grudnia zaznaczone jest wspomnienie świętej. Zaś trzy wieki później władze prestiżowego wydziału teologicznego Akademii Krakowskiej ją właśnie obrały sobie za patronkę. Tradycja głosi, że przed śmiercią Barbara modliła się, żeby nikt, kto poprosi ją o wstawiennictwo w ostatniej godzinie swego życia, nie umarł bez spowiedzi świętej. W ten sposób św. Barbara stała się patronką umierających. Św. Barbara jest patronką górników, flisaków, marynarzy, chłopów, architektów, dekarzy, murarzy, ludwisarzy, kowali, kamieniarzy, cieśli, grabarzy, dzwonników, kapeluszników, kucharzy, rzeźników, dziewcząt, więźniów, ludzi narażonych na wybuchy, jak artylerzystów, pracowników prochowni i arsenałów, kanonierów, saperów, straży ogniowej, umierających; jest opiekunką twierdz i wież; wzywana jest w modlitwie o dobrą śmierć, w przypadku zagrożenia przez ogień, o oddalenie burzy, zarazy i dżumy.

"Pan domu" (ks. M. Maliński)

To nie jest tak, że tyle ciebie, ile ludzie o tobie pamiętają. Pamięć ludzka jest krótsza niż się zdaje.

To nie jest tak, że tyle ciebie, ileś śladu zostawił na ziemi. Ślady przechodnie zdeptują. Na koniec zarastają trawą i zasypuje je wiatr niepamięci.

To nie jest tak, że miarą twojego życia są sukcesy i klęski. To wątpliwa miara.

To nie jest tak, że dlaczego drugiego nie zamordować, jeżeli przeszkadza. Dlaczego nie napaść, jeżeli jest słaby. Dlaczego nie obrabować, jeżeli jest bogaty. Dlaczego nie oszukać, jeżeli jest naiwny. Dlaczego nie zniszczyć, jeżeli mi zagraża. Dlaczego nie odepchnąć, pogardzić, jeżeli on mnie tak potraktował. Tym bardziej, gdy tego można dokonać bezpiecznie. Tym bardziej, gdy ludzie się o tym nie dowiedzą. Bo obyczaj zetlały, bo prawo dziurawe. Bo policja niesprawna, bo sądy pobłażliwe, bo więzienia już przepełnione. Bo tak łatwo wycygnąć się i usprawiedliwić. Wobec tego - dlaczego nie?

Dlatego, że właściwy punkt odniesienia naszego człowieczego życia stanowi Bóg. On wszystkich i każdego z osobna stworzył z miłości. Nie tylko był przy początku ludzkiego istnienia, ale towarzyszy człowiekowi, opiekuje się nim, pomaga, ostrzega, inspiruje, zachęca, grozi - współtworzy wraz z nim każdą chwilę. Stąd wszystko dobro, które człowiek dokonuje, Bóg traktuje jak własność wspólną: jego i Swoją.

Ten fakt ma jeszcze jedną konsekwencję: każdy czyn dobry, który świadczymy drugiemu człowiekowi, Bóg bierze również jako skierowany do siebie. Ale i każdy czyn zły, wymierzony przeciw drugiemu człowiekowi, jest wymierzony również przeciw Bogu.

Tak więc życie nasze ma wymiar Boży, wieczny, absolutny.

Na tym opiera się cały ład świata. Ład ludzkości, narodów, społeczeństw, szkół, miejsc pracy, rodzin, jak i ład indywidualnego życia. Na tym się opiera cały porządek ludzkiej działalności. Wszelakie normy etyczne i moralne. Całe prawodawstwo, wszystkie ustawy, przepisy. Bez tego założenia one nie mają sensu, a przynajmniej nie mają żadnych realnych podstaw, oparcia, fundamentu.

Niech Święta Barbara nieustannie otacza wszystkich górników i ich rodziny opiekuńczymi ramionami, zapewniając poczucie bezpieczeństwa tak w życiu zawodowym jak i prywatnym.

II NIEDZIELA ADWENTU 04.12. 2011R.

1. Dzisiaj dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi Katolickiemu na Wschodzie. Dziękujemy za ofiary składane na ten cel do puszek przed kościołem.
2. Przypominamy o codziennych roratach w naszej parafii o g. 6.45. Zapraszamy dzieci z lampionami, młodzież i dorosłych.
3. W czwartek, 8 grudnia, uroczystość Niepokalanego poczęcia NMP- święto patronalne młodzieży żeńskiej. Msze święte o g. 6.45 i 17.00. Na wieczorną Eucharystię zapraszamy dzieci klas II – ich z rodzicami. Poświęcimy i wręczymy dzieciom medaliki.
4. W piątek o g. 19.00 spotkanie biblijne dla dorosłych. Serdecznie zapraszamy.
5. W niedzielę 18.12. organizowana jest na auli Wigilia dla osób samotnych z naszej parafii. Ufamy, że dotarły zaproszenia roznoszone przez członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich do wszystkich zainteresowanych. Serdecznie zapraszamy, by wspólnie dzielić się opłatkiem i miłością. O g. 15.00 Msza św. w kościele, po niej spotkanie na auli.
6. W tygodniu ministranci i młodzież, rozniosą życzenia świąteczne z planem rekolekcji adwentowych do naszych domów. **Od następnej, III niedzieli Adwentu, zwaną niedzielą radości, rozpoczynają się w naszej parafii rekolekcje adwentowe. Poprowadzi je O. Wojciech Drażek- Misjonarz. Bardzo prosimy, aby tak zaplanować sobie czas, aby wziąć udział w tych szczególnych spotkaniach z Bogiem i z Jego Słowem.**
7. W przyszłą sobotę, 10 grudnia, uroczyście kończymy drugi rok działania Diecezjalnej Akademii Rodzinnej. Będzie to miało miejsce w naszej świątyni, pod przewodnictwem pasterza naszej diecezji ks. Bpa Grzegorza Kaszaka. W związku z tym gorąco zapraszam na Mszę św. o g. 16.00 wszystkie zainteresowane tym faktem małżeństwa i rodziny. Przyjadą przedstawiciele z całej diecezji z którymi po Mszy św. odbędzie się spotkanie opłatkowe w Domu Kultury.
8. Do nabycia są świece Caritasu na stół wigilijny, małe po 6zł, duże po 15zł. Są także kalendarze na Nowy Rok, kartki świąteczne i aniołki.
9. Zachęcamy do nabywania i lektury prasy katolickiej.
10. W minionym tygodniu pożegnaliśmy z naszej Wspólnoty + Małgorzatę Sojka z ul. Celników. Prośmy Boga o niebo dla niej.
11. Dziękujemy parafianom z ul. Zwycięstwa z nr 3(2),6(2),12(1) i Poddane z nr 1(2),4(1) za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary na środki czystości w kwocie 40 zł. W następną sobotę o tę usługę prosimy mieszkańców z ul. Zwycięstwa od nr 16-30.

INTENCJE MSZALNE 05.12.-11.12.2011R.

Poniedziałek 05.12.11.

6.45 1) + Franciszka Barańczyk- od ucz. Pogrzebu 2) + Alfreda Czak- od sąs. z ul. Zwycięstwa i Dolnej
17.00 + Henryk Czyż- od pracowników Firmy Znicz

Wtorek 06.12.11.

6.45 1) + Teofila i Kazimierz Pluta 2) + Franciszek Migacz- od mamy
17.00 + Henryk Czyż- od szwagra Zygmunta z rodziną

Środa 07.12.11.

6.45 1) + Stefan Parszywka, rodzice z obu stron i brat Albin 2) + Alfreda Czak- od kuzynki Heleny z rodziną
17.00 1) + Alojzy Banasik- od żony 2) + Władysława i Adam Proksa i rodzice z obu stron

Czwartek 08.12.11.

6.45 1) + Marian Radko i jego rodzice 2) + Anastazja Głogowska- od koleżanki Genowefy Fatygi
17.00 + Stefania Krawczyk- od córki Ewy z rodziną

Piątek 09.12.11.

6.45 1) + Leokadia Pluta- od syna i synowej 2) + Henryka i Stanisław Kołodziejczyk- od krewnych
17.00 + Leokadia Łapa z r. im.

Sobota 10.12.11.

6.45 1) + Stanisław Urbańczyk 21r.śm. 2) + Franciszek Migacz- od ucz. pogrzebu
16.00 Ks. Bp Ordynariusz w intencji rodzin z r. zakończenia II edycji DAR-u
17.00 + Henryk Czyż- od rodz. Wawrzeniec i Osuchowicz

Niedziela 11.12.11.

7.00 + Alfreda Czak- od Radia Maryja 9.00 + Władysław Żurawik 1r.śm.- od żony i dzieci z rodzinami
11.00 W 45r.śl. Aniela i Jan Lichoccy
15.00 1) + Kazimierz Duszyk- od Wiesławy Wolak z rodziną 2) + Weronika i Ludwik Ziętek
18.00 + Janina Kosut- od syna z żoną

INTENCJE MSZALNE 12.12.- 18.12. 2011R.

Poniedziałek 12.12.11r. REKOLEKCJE – DZIEŃ SPOWIEDZI

7.00 + Władysława i Jan Lipka- od córki z rodziną 9.00 + Elżbieta, Józef i Roman Kwoka- od najbliższej rodziny
15.00 Nab. Słowa dla Gimnazjum 16.00 Nab. Słowa dla dzieci ze Szkoły Podstawowej
18.00 + Henryk Czyż- od chórzystów

Wtorek 13.12.11. REKOLEKCJE- ZAKOŃCZENIE

7.00 + Józef Teresiński- od żony i córki z rodziną
9.00 + Tadeusz Lipka- od sąs. z Koszutskiej i Wygody
15.00 16.00 18.00 + Franciszka Barańczyk- od sąs. z ul. Zwycięstwa

Środa 14.12.11r.

6.45 1) + Weronika i Jan Hacuś- od wnuczki Teresy i prawnuków 2) + Alfreda Czak- od ucz. pogrzebu
17.00 + Franciszka Barańczyk- od syna i wnuka z rodzinami

Czwartek 15.12.11r.

6.45. 1) + Anna Hebda- z Róży Niepokalanego Serca NMP
2) + Stanisław Dymucha- od sąs. z ul. Witkiewicza i Wygoda
17.00 + Alfreda Czak- od Wartałów i Proksów

Piątek 16.12.11r.

6.45 1) + Maria, Alfred i Daniel Banasik 2) + Stanisław Dymucha- z Róży św. Agnieszki
17.00 + Bronisława Figura 1r.śm.

Sobota 17.12.11r.

6.45 1) + Tadeusz Żurawik 1r.śm.- od żony z rodziną 2) + Rozalia Jachymczyk- od brata z rodziną
17.00 + Anastazja Głogowska- od Aleksandry Cop z rodziną

Niedziela 18.12.11r.

7.00 + Kazimierz Jura 6r.śm. i rodzice z obu stron 9.00 + Feliks Krawczyk 6r.śm. i rodzice z obu stron
11.00 + Wacław i Stanisława Humeniccy i rodzice z obu stron
15.00 Za zm. nauczycieli, którzy pracowali w SP 21 i 22, Przedszkolu- od nauczycieli emerytów
18.00 + Franciszka Barańczyk- od wnuczki z rodziną